

Los dzieci po śmierci

Z góry chciałbym przeprosić za tak długą nieobecność, ale po prostu nie miałem weny...

No ale, pewnie niejednokrotnie ludzi zastanawia jaki los czeka dzieci po śmierci...

A więc spróbuję odpowiedzieć na to pytanie.

Przyjmijmy najpierw ideę jednego wcielenia.

Dziecko się rodzi, następnie umiera... I co wtedy się z nim dzieje? No właśnie. Przyjmując istnienie nieba, piekła oraz czyśćca – gdzie trafi?

Do nieba? – Nie. Nie zasłużyło.

Do piekła? – Nie. Nie zrobiło nic złego przecież.

Do czyśćca? – Dlaczego? Przecież czyściec do też swego rodzaju miejscem gdzie się cierpi. Czy owe dziecko które nie miało możliwości poznania świata ma mieć szansę aby pójść do nieba licząc na łaskę lub niełaskę ludzi na Ziemi modlących się za nie?

A jeśli nie do tych trzech miejscówek, to gdzie? No właśnie. Ja nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Zresztą – pogląd taki kłóci się z ideą Boga sprawiedliwego.

Ale teraz popatrzmy z perspektywy wielu żyć – istnienia reinkarnacji...

Dziecko się rodzi, następnie umiera...

Dusza dziecka wraca do świata Duchów w stanie takim, w jakim się wcieliła w ciało owego dziecka. Nie utraciła nic, ale również nic nie zyskała, bo w końcu nie miała szans czegokolwiek zrobić. Wraca do świata Duchów, a następnie może zacząć nowe wcielenie.

Czy to nie pasuje bardziej to idei Boga sprawiedliwego?

Według mnie pasuje.

A teraz jeszcze należałoby odpowiedzieć na pytanie jaki w ogóle jest sens w tym, że dziecko umiera zaraz po urodzeniu, nie mogąc się nijak rozwinąć...

Śmierć dziecka może być próbą dla rodziców, czy poradzą sobie w tak ciężkiej sytuacji. Może być to również kara dla rodziców, np. za to, iż w swoim poprzednim wcieleniu matka (kto wie, może teraz matka jest wcielona jako ojciec) usunęła ciążę.

Myślę, iż może być to w niektórych przypadkach również kara dla Ducha wcielającego się w ciało dziecka. W sensie takim, że

jakoby traci wcielenie. Wciela się, ale i tak niczego nie może dokonać.